



Gwen Bailey

Szczenię doskon^{te}

GALAKTYKA

Moim ukochanym psiakiem, z którymi dzieliłam życie i które dały mi tyle miłości oraz szczęścia, a także nauczyły mnie więcej, niż mogłabym przypuszczać. Spider, Winnie, Beau, Sammy, Scampi – dziękuję.

Tytuł oryginalny: *The Perfect Puppy*

This revised edition first published in Great Britain in 2008 by Hamlyn, a division of Octopus Publishing Group Ltd, Endeavour House, 189 Shaftesbury Avenue, London WC2H 8JY

Niniejsze rozszerzone wydanie opublikowało w Wielkiej Brytanii w 2008 r. wydawnictwo Hamlyn, część Octopus Publishing Ltd, Endeavour House, 189 Shaftesbury Avenue, Londyn WC2H 8JY

Copyright © Octopus Publishing Group 1995, 2008

Copyright tekstu © Gwen Bailey 1995, 2008

All rights reserved

Wszelkie prawa zastrzeżone

Gwen Bailey asserts the moral right to be identified as the author of this work.

Gwen Bailey zachowuje moralne prawo do bycia identyfikowaną jako autor niniejszego dzieła

WYDANIE POLSKIE

© for the Polish edition: Galaktyka Sp. z o.o., Łódź 2014

90-562 Łódź, ul. Łąkowa 3/5

tel. +42 639 50 18, 639 50 19, tel./fax 639 50 17

e-mail: info@galaktyka.com.pl;

sekretariat@galaktyka.com.pl

www.galaktyka.com.pl

ISBN: 978-83-7579-311-6

Zdjęcie na okładce: © *Holly Hildreth/Moment/Getty Images*

Ilustracje: *Sudden Impact Media*

Przekład: *Anna Redlicka*

Redaktor prowadzący: *Marek Janiak*

Redakcja: *Małgorzata Gołqb, Elżbieta Derelkowska*

Redakcja techniczna: *Marta Sobczak*

Korekta: *Tomasz Strzelczyk*;

Magdalena Paczyńska / Hobby Media sp. z o.o.

Skład i projekt okładki: *Jakub Kabala*

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez pisemnej zgody wydawcy książka ta nie może być powielana w częściach, ani w całości. Nie może też być reprodukowana, przechowywana i przetwarzana z zastosowaniem jakichkolwiek środków elektronicznych, mechanicznych, fotokopiar-skich, nagrywających i innych.

Porady zamieszczone w książce są jedynie ogólnymi informacjami. Nie należy odnosić ich do indywidualnych przypadków ani traktować na równi z konsultacją ze specjalistą. Octopus Publishing Group oraz wydawnictwo Galaktyka nie ponoszą odpowiedzialności za konsekwencje wynikające z bezwarunkowego uznania treści zawartych w publikacji za w pełni profesjonalne. Podczas pracy nad tą książką nie ucierpiał żaden pies.

Pełna informacja o ofercie,
zapowiedziach i planach wydawniczych:

www.galaktyka.com.pl
info@galaktyka.com.pl;
sekretariat@galaktyka.com.pl

Spis treści

	Wprowadzenie do drugiego wydania	6
	Przedmowa	8
1	Surowa materia	10
2	Jak szczenię postrzega świat	20
3	W nowej rodzinie	30
4	Stadia rozwoju	36
5	Życie z nowym szczenięciem	40
6	Socjalizacja	54
7	Nauka czystości w domu	70
8	Przywództwo i kontrola zachowania	78
9	Zabawki i zabawy	92
10	Zapobieganie gryzieniu i agresji	114
11	Żucie	130
12	Utrzymanie i pielęgnacja	134
13	Dobre maniery	142
14	Nauka pozostawania samemu	154
15	Szkolenie szczenięcia	156
16	Dojrzewanie i dojrzałość	196
	Dodatek: Program socjalizacji	200
	Polecane książki	202
	Przydatne adresy	203
	Indeks	204
	Podziękowania	208

ROZDZIAŁ 7

Nauka czystości w domu

Większość zwierząt urodzonych w gnieździe instynktownie stara się załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne z dala od niego. Zaczynają to robić bez nauki, najwcześniej jak tylko to możliwe. Psy oczywiście nie są wyjątkiem. Już w wieku trzech tygodni schodzą z posłania, by oddać mocz. Są wstępnie zaprogramowane, żeby nie brudzić w domu. Wystarczy więc je nauczyć, że cały dom jest naszym gniazdem, wobec tego załatwiać się trzeba poza nim.

Szczenięta potrzebują stałego nadzoru, szczególnie intensywnego przez pierwsze dwa-trzy

tygodnie, zanim nabiorą prawidłowych nawyków. Konsekwentne pilnowanie malca przez cały czas i wypuszczanie go na zewnątrz w określonych porach szybko nauczy go niemal całkowitego zachowania czystości i ustrzeże przed większością „wypadków”. Najlepiej, by za naukę czystości były odpowiedzialne przynajmniej dwie osoby. Trzeba też pamiętać, że szczenię należy wyprowadzać w to samo miejsce ogrodu zawsze:

- po każdym posiłku,
- po zabawie,
- po ćwiczeniach,
- w sytuacji podekscytowania (np. przybycie gości),
- zaraz po obudzeniu,
- o poranku (pierwsza czynność),
- przed snem (ostatnia czynność),
- przynajmniej raz na godzinę.

Niech sobie przez chwilę pospaceruje, gdzie chce, i powącha ziemię – załatwi się wtedy znacznie szybciej. Należy zostać w ogrodzie odpowiednio długo i nie popędzać malca. Warto mieć pod ręką odpowiednie ubranie i parasol na wypadek deszczu.

Trzeba cierpliwie poczekać, a na pierwszy sygnał, że zaczyna się załatwiać, wypowiedzieć wybraną frazę, komendę słowną.

Powinna być prosta i nadawać się do wykorzystania w miejscach publicznych (może zająć potrzeba użycia jej w obecności ludzi), np. „pipi” albo „zrób”. Kiedy skończy, pochwal go entuzjastycznie (do radosnego zamachania ogonem) i chwilę się z nim pobaw. Aby zachować czystość, sprzątaj po psie, a odchody pal albo wyrzucaj do domowej toalety.

Pamiętajmy, że uwagę malucha może rozproszyć cokolwiek, należy jednak cierpliwie towarzyszyć mu, aż się załatwi. Jeśli wrócisz do domu, pobiegnie za tobą do drzwi, a znalazłszy się w domu, podniecony chwilowym rozstaniem natychmiast nabrudzi. Niczego się nie



**Regularne wyprowadzanie
przyspieszy naukę czystości**



Wychodź ze szczenięciem i zostawaj z nim na zewnątrz niezależnie od pogody. Miej pod ręką odpowiednie ubranie i parasol, przydatne zwłaszcza w środku zimnej nocy

nauczy, a nam przybędzie sprzątanía. Z drugiej strony wystawianie na dworze godzinami nie ma sensu; jeśli przez kilka minut nic się nie dzieje, zabieramy szczenię do domu i wyprowadzamy trochę później.

Widząc o dowolnej porze dnia, że malec kręci się z nosem przy ziemi i z nieprzytomnym spojrzeniem oraz zamierza przysiąść, natychmiast wypuszczamy go do ogrodu. Nie należy go jednak brać na ręce, niech idzie sam. Musi skojarzyć ciąg wydarzeń: „kiedy chcę się załatwić, muszę dojść do drzwi, a potem do ogrodu”.

Za każdym razem, widząc, jak przygotowuje się do załatwiania w domu, przerwij akcję. Krzyknij na

tyle głośno, by zwrócić jego uwagę, ale nie aż tak, by wystraszony pobiegł się ukryć. Natychmiast zacznij biec w kierunku drzwi, przywołując go radosnym głosem, po czym wypuść go do ogrodu. Niech dokończy, co zaczął. Wypowiedz wybraną frazę. Gdy już się załatwi, pochwal go entuzjastycznie i pobaw się z nim przez chwilę.

Po powrocie do domu zamknij szczenię w innym pomieszczeniu i starannie posprzątaj to, co zdążył zrobić.

W ciągu dnia, kiedy nie masz czasu zajmować się psiakiem, najlepiej zamknąć go w miejscu, gdzie „wypadki” nie mają tak dużego znaczenia. Kojec dla

szczenięcia należy wyłożyć wykładziną PCW i grubą warstwą gazet. Łatwo wtedy po nim posprzątać. Jeśli „wypadki” zdarzają się częściej, warto się zastanowić, czy malec nie jest wypuszczany zbyt rzadko.

Przestrzeganie tej prostej procedury pozwoli bardzo szybko nauczyć szczenię, że właściwym miejscem do załatwiania się jest określony fragment ogrodu, a wychodzenie stanie się jego dobrym i stałym nawykiem. Im częściej będzie wypuszczane we właściwych porach, tym rzadziej będą się zdarzały „wypadki”. Jednak zanim nawyk się utrwali, od czasu do czasu mogą się przytrafić.

Nabrawszy nawyku wychodzenia, szczeniak będzie na swój sposób sygnalizować potrzebę wyjścia na zewnątrz – jeśli biega do drzwi i z powrotem, skomli pod drzwiami albo drapie w nie, należy go natychmiast wypuścić.

Wypadki się zdarzają

Załatwienie się w domu nawet po dokładnym – według naszej miary zapachowej – sprzątaniu

pozostawia na podłodze charakterystyczny zapach, wyczuwalny dla bardzo wrażliwego psiego nosa. Może on zachęcać pupila do nabrudzenia w tym samym miejscu.

Można temu zapobiec, używając do sprzątania:

- specjalnych produktów dostępnych w gabinetach weterynaryjnych,
- gorącego roztworu biologicznego proszku myjącego; po wyschnięciu dodatkowo zmywamy miejsce alkoholem (np. spirytusem), robiwszy wcześniej test wytrzymałości koloru dywanu.

Co robić nocą

Szczenięta – podobnie jak dzieci – mają ograniczone możliwości sprawowania kontroli nad własnym organizmem, jeśli więc czują, że chcą się załatwić, muszą to zrobić natychmiast. Nie należy się spodziewać, że spokojnie prześpią sześć do ośmiu godzin bez załatwienia potrzeb fizjologicznych.

Całkowitego przyzwyczajenia do zachowania czystości w domu należy oczekiwać mniej więcej



Kręcenie się w kółko, wachanie podłogi i nieobecne spojrzenie to znak, że szczenię natychmiast musi wyjść na zewnątrz



Pozostań ze szczenięciem na dworze, inaczej zamiast się załatwić, będzie usiłowało dostać się do domu

w ósmym miesiącu życia psiaka. Jeśli twoje szczenię woli narobić w nocy hałasu, domagając się wypuszczenia, niż nabrudzić w domu, to dobry znak, bo szybko nauczy się zachowywania całkowitej czystości.

Na wszelki wypadek jednak miejsce, gdzie malec ma swoje posłanie, powinno być wciąż wyłożone wykładziną PCW i pokryte gazetami. Wykładzina nie przecieka i chroni podłogę, która dzięki temu nie nasiąknie zapachami zachęcającymi do utrwalania złych nawyków. Z wykładziny i gazet można zrezygnować dopiero wtedy, gdy psiak naprawdę nauczy się czystości.

Brudzenie w nocy

Często się zdarza, że małe szczenięta proszą o wypuszczenie w ciągu dnia, kiedy dokoła kręcą się ludzie, za to w nocy albo pozostawione same na trochę dłużej brudzą, a to z powodu niemożności zachowania pełnej kontroli nad własnym organizmem. Właściciele często martwią się, że malec nigdy nie nauczy się zachowywania czystości, jeśli będzie zostawał sam.

Nie ma się jednak czym niepokoić. Jednym szczeniętom zajmuje to więcej czasu, innym mniej, ale ostatecznie wszystkie uczą się wytrzymywać przez

całą noc bez „wypadku”. Zanim to ostatecznie nastąpi, zostawiaj psa na noc na wykładzinie pokrytej gazetami. Z czasem porannego sprzątania będzie coraz mniej.

Około ósmego miesiąca życia szczenięta są już w stanie w pełni panować na swoim ciałem i jego potrzebami. Jeśli w tym wieku twój pupil nadal brudzi w nocy, to zapewne oznacza, że nabrał nawyku załatwiania się o określonej godzinie. Można sobie jednak z tym poradzić, zabierając go na noc do własnej sypialni i unieruchamiając na jego pośłaniu, tak by nie mógł z niego zejść. Kiedy szczenię obudzi się w nocy i odkryje, że nie może opuścić legowiska, by się załatwić, narobi takiego rabanu, że obudzi i ciebie. Należy wtedy szybko wyprowadzić go do ogrodu.

Następnej nocy powtarzamy procedurę, z tym że odczekujemy 10 minut, zanim z nim wyjdziemy. Kolejnej nocy malec powinien obudzić się później, a my znowu opóźniamy wyjście do ogrodu – i tak jeszcze przez kilka kolejnych nocy, aż psiak nauczy swój organizm spać do rana bez „wypadku”. Takie wpajanie nowego nawyku wcale nie trwa długo, a chociaż może się to wydać uciążliwe, wysiłek warto podjąć, by codziennie rano nie sprzątać po psie. Można go potem z powrotem przenieść do porządku nie wysprzątanej kuchni (str. 72).

Dlaczego kary nie działają

Nigdy nie próbuj karać nawet złapanego na gorącym uczynku szczenięcia. Stres może mu uniemożliwić zrozumienie, jakie zachowanie jest prawidłowe. W konsekwencji mogą z tego wynikać opory w załatwianiu się w twojej obecności, bo uzna, że cię to denerwuje. Będzie się wtedy cował przed tobą, co mocno utrudni naukę czystości.

Karanie szczeniaka za to, co zrobił wcześniej, pod twoją nieobecność, również nie ma sensu. Nie dlatego nawet, że nie pamięta – po prostu nie skojarzy kary, którą właśnie otrzymuje, z nabrudzeniem w domu. Widząc twoją złość, będzie się starał zachowywać poddańczo, by złagodzić twój gniew.

Tak się fatalnie składa, że tego typu postawy ludzie często myślą z okazywaniem poczucia winy, uznają więc, że delikwent świetnie wie, co złego zrobił i za co jest karany. Takie karanie nic więc nie daje, co gorsza, może prowadzić do zachwiania poczucia bezpieczeństwa szczenięcia, przerażonego twoją

nieuzasadnioną agresją. Poczucie zagrożenia może zahamować jego zdolność uczenia się. Skojarzenie gniewu z twoim powrotem może w nim natomiast rozwinąć lęk separacyjny z całym wachlarzem niepożądanych zachowań, kiedy będzie dorosły.

Jak długo to potrwa

Szybkość uczenia się jest różna u różnych szczeniąt. Jedne łapią błyskawicznie, o co chodzi, innym zajmuje to sporo czasu, niektórym nawet do szóstego miesiąca życia. Szczenięta z brudnych, zaniedbanych kociów uczą się wolniej niż te, które miały lepszy start, a bystre dużo szybciej od tych mniej inteligentnych. Największy wpływ na tempo nauki mają czas i wysiłek – im więcej włożysz go na początku, tym szybszy i lepszy efekt.

Załatwianie się na komendę

Nauka nie powinna zakończyć się na zachowaniu czystości w domu. W Wielkiej Brytanii na przykład żyje 7 milionów psów. Znakomita większość w miastach i na terenie zabudowanym. Ich odchody – o czym wiele się mówi – to nie lada problem, zwłaszcza w centrum miast, na chodnikach i w pobliżu placów zabaw dla dzieci. Sprzątanie w miejscach publicznych po psie to średnia przyjemność, jest jednak konieczne. Warto naprawdę nauczyć psa załatwiania się na komendę. To nie jest takie trudne, jakby się mogło wydawać, wymaga tylko czasu i cierpliwości.

Jeśli udało ci się nauczyć szczenię załatwiania się w ogrodzie, to w chwili, kiedy jest już w pełni zaszczepione, możesz pomyśleć o dłuższych spacerach. Potrafisz już przecież rozpoznać, kiedy szczenię musi wyjść. Trochę wcześniej przy każdym wyjściu „toaletowym” używaj wspomnianej już wybranej frazy, mającej kojarzyć się z czynnościami fizjologicznymi. Z takim właśnie wyjściem powiąz pierwszy dalszy spacer. Wyjdź jak zwykle do ogrodu, powtórz wybraną frazę, kiedy szczenię się załatwia, i entuzjastycznie pochwal je po zakończeniu, a potem zabierz na spacer. Jeśli psiak się nie załatwi, zabierz go do domu i spróbuj później. Spacer następuje dopiero po załatwieniu się. W końcu zwierzę skojarzy, że dalsza wycieczka od tego zależy.

Wiele szczeniąt uczy się w pełni zachowywać czystość w domu w wieku sześciu miesięcy, należy więc cierpliwie czekać





Kiedy szczenię można już zabierać na spacer, nauka czystości staje się łatwiejsza

Na początku trzeba trochę cierpliwości, ale wielką nagrodą jest patrzeć, jak inni sprzątaję po swoich psach w miejscach publicznych, a ty nie musisz.

Mieszkanie w bloku

Nauczenie szczenięcia zachowywania czystości, gdy mieszka się w bloku, jest trudniejsze, ale nie niemożliwe. Trzeba wybrać psią toaletę jak najbliżej mieszkania. Odległość od niej jest jednak znacznie większa niż w przypadku domu z ogrodem. W takiej sytuacji niezwykle istotne staje się wyprowadzanie szczenięcia co godzinę, żeby obyło się bez wpadek po drodze. Czasem trzeba malca ponieść. Należy być nadzwyczaj czujnym, by wychwycić pierwsze sygnały potrzeby wyjścia na toaletę. Pewną alternatywą jest kawałek wykładziny i gazety tuż za drzwiami wejściowymi. Ale cały proces nauki i tak trzeba będzie powtórzyć, by pies nauczył się załatwiać na dworze, a nie na klatce schodowej.

Okazjonalne wpadki

Wpadki się zdarzają i nie należą do rzadkości, kiedy pies jest z jakiegoś powodu zestresowany – źle się czuje, zostanie niespodziewanie ukarany albo w życiu rodzinne wkrada się chaos, na przykład przygotowania do Bożego Narodzenia, goście, pojawienie się w domu nowego dziecka. Każda nowość, która zmienia podejście do szczenięcia, jest stresująca.

Także okres dojrzewania i raptownych zmian hormonalnych w organizmie może spowodować okresowe brudzenie w domu. U suk ma to miejsce przed pierwszą cieczką, a u samców – kiedy uczą się podnosić nogę. W pierwszym roku życia nie należy mimo wszystko oczekiwać zbyt wiele, potem wpadki będą już rzadkością.

Największym błędem, jaki można wtedy popełnić, są wybuchy złości i kary fizyczne – no bo skoro pies już nauczył się zachowywać czystość w domu

i doskonale wie, że jego zachowanie jest nie do zaakceptowania, należy mu się kara – jak rozumuje wielu właścicieli. Dla psa nabrudzenie w domu jest już dostatecznym stresem; powiększanie go doprowadzi jedynie do tego, że twój podopieczny straci do ciebie zaufanie, będzie się bardziej stresował i częściej brudził w domu. Klasyczny mechanizm błędnego koła, z którego potem trudno się wyrwać. Zamiast się złościć, należy spokojnie wrócić do znanego już z początku nauki schematu postępowania, który ma przypomnieć twojemu podopiecznemu, gdzie i kiedy powinien się załatwiać.

Poddańcze oddawanie moczu

Niektóre szczenięta, zwłaszcza suki, mają skłonność do kropelkowego oddawania moczu, kiedy są zestresowane, podekscytowane albo nagle zostaną skonfrontowane z wysokiej rangi psem lub człowiekiem. Czasami produkują niewielką kałużę przy powitaniu albo gdy dostają za coś burę. Przewracają się przy

tym na grzbiet lub w pozycji siedzącej unoszą tylną łapę. To naturalne zachowanie ma na celu złagodzenie skierowanej ku nim agresji, jest psim sposobem, by powiedzieć: „jestem taki mały, proszę, nie przerażaj mnie”.

Jeśli krzyczysz na psiaka lub się złościś na ten widok, pogłębiasz tylko problem. Najlepsza możliwa metoda to zignorować malca i odejść w kierunku miejsca, gdzie „przeciekanie” nie ma takiego znaczenia. Jeśli twój psiak ma nawyk takiego witania gości w drzwiach, połóż obok kawałek wykładziny i stary ręcznik i posadź go właśnie tam, zanim pozwolisz na powitanie.

Takie szczenięta zdecydowanie potrzebują wzmocnienia poczucia własnej wartości. Nabierają go z wiekiem, ale trzeba unikać zbyt ostrego traktowania, powinno się je wychowywać z łagodną stanowczością. Szczeniaki zwykle ze wszystkich sił starają się przypodobać właścicielowi, więc naprawdę szybko i chętnie uczą się tego, co może mu sprawić radość.

Szczenięta, które przy powitaniu odsłaniają brzuch, mają skłonność do poddańczego oddawania moczu



Agresja terytorialna

Agresja terytorialna jest formą agresji lękowej. Na własnym terenie psy czują się zdecydowanie bardziej upoważnione do usunięcia zagrożenia niż gdziekolwiek indziej.

Jeśli dwa zamieszkujące po sąsiedzku wilki spotkają się, zwykle ten, który znajduje się na swoim terytorium, wygrywa walkę, nawet jeśli jest mniejszy. Bycie „u siebie” daje psychologiczną przewagę, bo intruz wie, że tak naprawdę nie powinno go tam być. Właściciel terytorium ma też silniejszą motywację, by bronić swoich zasobów.

Pies będzie się starał pozbyć potencjalnych rywali ze swego terytorium tylko wtedy, gdy uzna ich za zagrożenie. Psiak dobrze socjalizowany od szczenięcia postrzega gości jako źródło przyjemności i cieszy się na ich widok.

Nie znaczy to wcale, że nie podniesie alarmu. Większość psów szczeka na widok obcych, a te dojrzałe i pewne siebie bronią terenu, zwłaszcza jeśli nie ma nikogo w pobliżu, a intruz zachowuje się podejrzanie.

Niestety, wszelkiego rodzaju dostawcy z punktu widzenia psa zachowują się podejrzanie – nie tylko atakują jego terytorium, ale kiedy już się tam znajdują, podejmują bardzo niepokojące działania, jak hałas przy zabieraniu śmieci czy otwieranie skrzynki na listy. Co więcej, uciekają, kiedy pies zaczyna szczekać.

Dostawcy znikają po wykonaniu swojej pracy, ale pies o tym nie wie. Jeśli któregoś dnia furta będzie otwarta, listonosz może zostać zaatakowany od tyłu. Pies będzie w ten sposób chciał nieszczęślikowi wytłumaczyć, że już dość tych codziennych najazdów.

By temu zapobiec, wychodź ze szczeniciem przed dom i pozwól mu się zapoznać z dostawcą i listono-

Ćwiczenie: Zapobieganie agresji przy jedzeniu

1 Postaw dużą miskę z jedzeniem na podłodze, zawołaj szczenię do siebie, przykucnij obok i kiedy je, mów do niego pieszczotliwie, pieść je, głaszcz i dotykaj. Jeśli nie ma nic przeciwko temu, powoli zacznij głaszczyć także głowę, uszy, gardło i kark. Sięgnij po coś bardziej smacznego niż to, co ma w misce (kawałek kurczaka czy wątróbki), podsuń mu pod nos i pozwól zjeść. Powtórz to kilka razy



szem (nawet jeśli oznacza to wczesne wstawanie). Poproś ich, aby dali malcowi jakiś smakołyk albo rzucili zabawkę, jeśli mają chwilę czasu. Zazwyczaj z radością zaprzyjaźniają się z psiakiem, zwłaszcza jeśli wyjaśnisz im powód takiego działania.

Można też zainstalować przy bramie wodoodporny pojemnik na zabawki i smakołyki, żeby były pod ręką – dostawcy mogą podawać je maluchowi, gdy pojawią się w twojej okolicy.

Kilka smakołyków wypadających ze skrzynki na listy sprawi, że szczenię zupełnie innym okiem spojrzy na listonosza i będzie radośnie oczekiwać jego kolejnej wizyty, zamiast starać się go wygnać jak najdalej. Większość dostawców ucieszy się nawet z takiej możliwości, bo to żadna przyjemność każdego ranka stawać oko w oko z agresywnie nastawionym psem.

Uważaj!

- Jeśli twój pupil zbyt agresywnie broni jedzenia, nie ryzykuj poważnego pogryzienia – lepiej poszukaj porady specjalisty (str. 203).

Często sami prowokujemy psa do postaw agresywnych w obronie terytorium, wydaje nam się bowiem, iż nauczysz go nieprzyjawnego nastawienia do obcych, zapewnimy sobie i swojemu domowi większe bezpieczeństwo. Zapominamy przy tym, że wszelkie przejawy agresji mają tendencję do nasilania się z wiekiem i z łatwością mogą zostać skierowane przeciwko nam.



△ **2** Weź następny kusk, ale tym razem ukryj go w dłoni. Obróconą ku górze dłoń połóż pośrodku miski. Kiedy malec zacznie ją wąchać, otwórz ją i pozwól znaleźć smakołyk. Powtarzaj to wielokrotnie, czasami grzebiąc w misce, zanim dasz mu kusk. Potem pozwól mu w spokoju dokończyć posiłek



△ **3** Kiedy szczenię radośnie macha ogonem, gdy zbliżasz się do miski, podnoś ją od czasu do czasu i dokładaj jakieś smaczne kaski. Teraz już inni członkowie rodziny mogą także przystąpić do całej procedury, robiąc to, co ty wcześniej. Powtarzajcie to tak długo, aż szczenię będzie okazywać radość na widok każdego, kto zbliży się do jego pełnej miski. Nawet gdy pies osiągnie dojrzałość, od czasu do czasu powtarzaj całą procedurę

Jeśli chcesz mieć doskonałego psa i cieszyć się jego towarzystwem przez kilkanaście najbliższych lat – zacznij od doskonałego wychowania szczenięcia. Gwen Bailey w przystępny i racjonalny sposób przedstawia metody wychowania zrównoważonego psa rodzinnego. Tłumaczy, w jaki sposób łagodnie, ale zrozumiale dla szczenięcia zyskać autorytet przewodnika, jak nauczyć psiaka czystości, zapoznać z dziećmi i zwierzętami domowymi i jak rozwiązywać najczęstsze problemy.

Ta książka to pozycja klasyczna, dzięki której wychowano całe pokolenia doskonałych szceniąt. Podczas zajęć psiego przedszkola, prowadzonych przeze mnie, stosuję wiele z zawartych w książce rad i mogę potwierdzić, że od opublikowania pierwszego wydania są one nadal aktualne.

Tak właśnie dzieje się z naprawdę dobrymi książkami. Polecam szczerze ten poradnik, zarówno właścicielom szceniąt, jak i trenerom.

*Jacek Gałuszka, behawiorysta,
trener, autor książek o szkoleniu psów*



Gwen Bailey

przez lata kierowała działem zachowania zwierząt w Blue Cross, jednej z największych organizacji prozwierzęcych w Wielkiej Brytanii, a przez 15 lat była przewodniczącą brytyjskiego Stowarzyszenia Konsultantów Behawioralnych. Jest cenionym szkoleniowcem i autorką wielu książek, poświęconych wychowaniu i szkoleniu psów.

ZOSTAŃ DOSKONAŁYM OPIEKUNEM

Patronat medialny:



ISBN 978-83-7579-311-6



9 788375 793116